Nr. 507. Kraków, Czwartek 7 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową: Administracya „Nowej Reformy".** — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huporyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Ameter. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy pożar.

Kraków, 7 października.

(*k. s.*) Onegdaj o godzinie czwartej po południu upłynął termin ultimatum rosyjskiego w Sofii, któremu sekundowali przedstawiciele Anglii i Francyi. Bułgarya nie dała się zepchnąć z drogi, na którą wprowadziło ją jej przeznaczenie. Środkowe, najsilniejsze moralnie i fizycznie i najmądrzej rządzone państwo bałkańskie, wyszło z neutralności, aby po stronie mocarstw centralnych dochodzić swoich przed dwoma laty tak strasznie pogwałconych praw. Dla koalicyi jest to niewątpliwie cios najgroźniejszy, jaki ją mógł spotkać. W należytem zrozumieniu niebezpieczeństwa, które celom koalicyi mogło dokonane obecnie wystąpienie Bułgaryi grozić, dyplomacya koalicyjna już od szeregu miesięcy czyniła największe wysiłki, aby temu wystąpieniu zapobiedz. Propozycye coraz korzystniejsze szły do Sofii z Londynu i Paryża. Żadna jednak nie była tak korzystną, a przedewszystkiem tak realną, aby mogła skłonić Bułgaryę do wystąpienia czynnego przeciw Turcyi lub przynajmniej zachowania nadal neutralności.

Dzisiaj rola dyplomatów koalicyjnych skończyła się. Ostatni akord ich tercetu przebrzmiał we czwartek o godzinie czwartej po południu — bez echa. Wielu z nich już zażądało swoich paszportów i — otrzymało je. Pozostał jeszcze tylko poseł angielski, aby do ostatniej chwili utrzymać tę nić pajęczą, która wymknęła się z rąk koalicyi.

Miejsce dyplomatów zajęli po stronie koalicyi — generałowie, otwierając w dziejach wojny światowej nowy, może najciekawszy, najbardziej zawikłany i najważniejszy rozdział.

Już we czwartek dnia 30 z. m. zawinął nagle do portu w Salonikach pancernik angielski, z którego wysiadł wódz armii dardanelskiej, lord Hamilton, w otoczeniu kilkudziesięciu oficerów, z końmi, ekwipażami i automobilami. Dzienniki włoskie twierdzą, że gościa angielskiego powitała ludność salonicka z sympatyą... Honory domu czynił wysłany z Aten do Salonik komendant trzeciego korpusu, generał Moszopulos. W konferencyi, jaką z nim odbył lord Hamilton, oświadczył przybysz angielski, że celem jego odwiedzin jest — wyszukanie miejsca, odpowiedniego do wysadzania wojsk, które koalicya zamierza wysłać na pomoc Serbii...

Generał grecki zawiózł tę wiadomość do Aten. Tutaj wywołała ona ogromne — zainteresowanie. Grecya jest państwem niezależnem i neutralnem. Do portów jej nie mogą wpływać okręty transportowe i wysadzać wojska. Jeżeli zaś tak ma się stać koniecznie z woli Anglii i Francyi, to Grecya ma przed sobą trzy drogi: albo bronić swojej neutralności orężem, tak, jak to uczyniła na początku wojny Belgia, albo ograniczyć się do protestu czysto formalnego, albo wreszcie zaakceptować wejście wojsk cudzoziemskich, czyli zsolidaryzować się z zadaniem, które mają do spełnienia.

Grecya wybrała drogę środkową — ograniczyła się do protestu. Oto stan prawny sprawy:

Poseł francuski w Atenach wręczył w dniu 3 b. m. Venizelosowi następujące pismo:

„Z rozkazu mojego rządu mam zaszczyt notyfikować Waszej Ekscelencyi wysadzenie na ląd w Salonikach pierwszego oddziału wojsk francuskich i równocześnie oświadczyć, że Francya i Anglia jako sprzymierzone z Serbią, posyłają jej wojska swoje na pomoc, a także w celu utrzymania komunikacyi z Serbią. Oba mocarstwa liczą na Grecyę, która dotąd składała dowody swojej dla nich przyjaźni, że nie sprzeciwi się zarządzonym środkom, które okazały się koniecznymi w interesie Serbii, także zresztą i z Grecyą sprzymierzonej".

Venizelos odpowiedział na to pismo następującym wywodem z tej samej daty:

„W odpowiedzi na list Pański mam zaszczyt Waszej Ekscelencyi oświadczyć, że rząd królewski, który jest neutralnym w tej wojnie, nie może akceptować przedsięwziętych środków, które dla neutralności Grecyi stanowią cios tem dotkliwszy, że pochodzą ze strony dwóch wielkich wojujących narodów. Rząd królewski ma przeto obowiązek zaprotestować przeciw przemarszowi wojsk obcych przez terytoryum helleńskie. Okoliczność, że wojska te przeznaczone są tylko dla pomocy Serbii, sprzymierzonej z Grecyą, nie zmienia w żadnym razie jurydycznego położenia rządu królewskiego, ponieważ także z bałkańskiego punktu widzenia z niebezpieczeństwa, które obecnie zagraża Serbii i powoduje wysłanie wojsk międzynarodowych, nie powinna przed zaistnieniem casus foederis wyniknąć żadna szkoda dla neutralności greckiej".

Jakże w świetle tego dokumentu ma się rzecz z neutralnością Grecyi i jej stanowiskiem wobec lądowania wojsk koalicyjnych w Salonikach? Rozumowanie Anglii i Francyi jest bardzo proste. Opiera się ono na istniejącym sojuszu grecko-serbskim. Anglia i Francya wysyłają wojska swoje na pomoc Serbii. Serbia jest w sojuszu z Grecyą. Grecya nie powinna zatem sprzeciwiać się przemarszowi tych wojsk.

Stanowisko Grecyi natomiast jest odmienne. Do sylogizmu anglo-francuskiego wprowadza ona mianowicie jeszcze jeden moment, którym jest kwestya zaistnienia „casus foederis" w sojuszu grecko-serbskim. Tylko jeżeli „casus" ten zaistnieje, Grecya zgodzi się na zapatrywania Anglii i Francyi. Jakiż jest sojusz grecko-serbski? Oto gwarantuje on wzajemną pomoc sprzymierzonym na wypadek ataku ze strony jednego z państw bałkańskich, a nie innych. Jeżeli więc Bułgarya zaatakuje Serbię, to dla Grecyi powstaje „casus foederis", z nim zaś także jurydyczne uzasadnienie przepuszczenia wojsk obcych, spieszących Serbii na pomoc, ale tylko przeciw — Bułgaryi. Gdyby wojska anglo-francuskie miały w obronie Serbii walczyć z atakującemi ją wojskami austryacko-niemieckiemi, to uzasadnienie jurydyczne przepuszczenia ich przez terytoryum greckie dla rządu greckiego przestaje istnieć.

Tak przedstawia się stan „prawny" całej tej zawiłej kwestyi. Venizelos nie wysnuł zeń wszystkich wniosków i nie powiedział wyraźnie, że przepuści wojska anglo-francuskie do Serbii tylko pod warunkiem, że będą się one biły wyłącznie z — Bułgarami, starannie unikając spotkania z wojskami austryacko-niemieckiemi. — Warunek taki, jakkolwiek wynika ściśle z przedstawionego stanu prawnego, nie miałby żadnego praktycznego znaczenia, ponieważ nie mógłby być wyegzekwowany przez Grecyę. Raz zgodziwszy się na przemarsz wojsk anglo-francuskich przez swoje terytoryum i oddawszy w ich posiadanie wielki port i linię kolejową, Grecya nie miałaby już poprostu fizycznej możliwości zapobieżenia naruszeniu swej neutralności, gdyby wojska przez nią przepuszczone, zamiast z Bułgarami, zaczęły bić się z wojskami austryackiemi i niemieckiemi.

Dlatego kwestya stanu prawnego sprawy musi tu zejść na plan dalszy. Fakt wysadzenia na ląd grecki wojsk francuskich, pod dowództwem generała D'Amade, stwarza nowy stan faktyczny, wobec którego Grecya może tylko albo czynnie się bronić, albo go tak lub inaczej uznać. Grecya uznała go i przez to została wciągniętą w wir dojrzewających wypadków. Czy mogła go nie uznać, mając całe swoje wybrzeża wystawione na ataki potężnych flot koalicyi, czy miała szanse orężnej obrony Salonik lub innych swoich portów przed bezwzględnością Anglii i Francyi? Niewątpliwie nie miała szans wcale żadnych. Opór jej byłby złamany jeszcze łatwiej, niż w swoim czasie złamany został opór Belgii. I królowi Konstantynowi nie można się dziwić, że zawahał się przed podzieleniem losu króla Alberta...

Mądrość polityki greckiej w tej chwili musi polegać na tem, aby, mimo wszystko, nie dać sobie narzucić roli czynnego uczestnika koalicyi i nie być zmuszonym do dobycia własnego miecza. I tu zaczynają się trudności, o których ogromie świadczy chociażby fakt, że Venizelos znowu podał się do dymisyi.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 października.

Urzędownie donoszą: Dnia 6 października 1915:

Rosyjski teren wojny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Na płaskowzgórzu Vielegereuth około północy silny włoski atak, który miejscami doszedł blizko do naszych zasieków, został w zupełności odparty.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Nowa próba ofenzywy na zachodzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 7 października.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, 6 października 1915.

Na wzgórzu na północny wschód od Neuville odparto atak francuski, wykonany granatami ręcznymi.

W Szampanii Francuzi także wczoraj próbowali podjąć ofenzywę na dotychczasowym froncie ataku. Nieprzyjaciel sądził, że silnym ogniem artyleryi, który po południu wzmógł się do zenitu, uczynią nasze stanowiska dojrzałemi do zamierzonego ataku, podczas gdy równocześnie na całym froncie ustawiał swoje wojska do szturmu. Pod ogniem naszej artyleryi, zwróconym przeciw punktowi wyjścia ataku nieprzyjacielskiego, udało się Francuzom tylko w niektórych miejscach wysunąć swe wojska do szturmu. Tam, gdzie przeszli do szturmu, zostali odparci znów wśród ciężkich strat. I tak całkowicie złamały się kilkakrotne rozmachy do ataku na drodze Somme—Py do Souain. Także na północ jak i na północny wschód od Beausejour—Ferme i na północny zachód od Ville sur Tourbe ataki skończyły się bez rezultatu.

Walki lotnicze.

W sprawozdaniu angielskiem z 1 października 1915 zawarte jest twierdzenie, że Anglicy w walce powietrznej wzięli górę nad naszymi lotnikami. W tej materyi następujące zestawienie da najlepsze wyjaśnienie: W miesiącu wrześniu stracili Niemcy samolotów: w walce powietrznej 3, zaginionych 2, zestrzelonych z ziemi 2, razem 7 samolotów.

W tymże okresie czasu nasi przeciwnicy stracili: W walce powietrznej Anglicy 4, Francuzi 11, przez zestrzelenie z ziemi Anglicy 1, Francuzi 4, przez wylądowanie w naszych liniach i poza naszemi liniami Anglicy 3, Francuzi 7, razem więc 8 plus 22 równa się 30 samolotom.

Wschodni teren wojny.

Grupa Hindenburga: Nieprzyjaciel wczoraj ponownie rozpoczął większe ataki między jeziorem Dryświaty a Krewo. Ataki odparto lub złamały się one w ogniu. Z początku odniósł nieprzyjaciel sukcesy koło Kowjan i tuż na południe od jeziora Wiszniew. Przez kontrataki przywróciliśmy pierwotną dla nas sytuacyę wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

U grup ks. Leopolda bawarskiego i Mackensena sytuacya niezmieniona.

Grupa Linsingena: W okolicy na zachód od Czartoryska wywiązały się walki.

Naczelne kierownictwo armii.

Ofenzywa francuska.

Wielka ofenzywa anglo-francuska rozpoczęła się po 70-godzinnym pojedynku artyleryi szalonymi szturmami na linie niemieckie w dniu 25 września. Te szturmy powtarzają się na rozmaitych punktach frontu bojowego do tej chwili z rozmaitą siłą. W dwóch miejscach, a mianowicie na południowy zachód od Lille i w Szampanii odnieśli Anglicy i Francuzi lokalne sukcesy, nigdzie atoli nie zdołali przełamać frontu niemieckiego. Mają powodzenie taktyczne, ale nie odnieśli żadnego zwycięstwa strategicznego.

A należy podnieść, że ofenzywa obecna została podjęta na wielką skalę, celem wyparcia Niemców z Francyi północnej i Flandryi zachodniej. Cel ten wynika jasno z obu kierunków ofenzywy. Front niemiecki na tym terenie ma — jak to wskazuje załączony szkic sytuacyjny — kształt kąta lekko rozwartego. Ciągnie się mianowicie od morza przez Ypres aż prawie pod Noyon w linii prostopadłej, a tutaj skręca na wschód z pewnem nachyleniem ku południowi. Wierzchołek tego kąta jest punktem frontu niemieckiego najbardziej zbliżonym do Paryża za pomocą drogi Noyon—Compiegne.

Wojska anglo-francuskie podjęły równocześnie ofenzywę przeciwko frontowi niemieckiemu od zachodu w stronę Lille, Lens i Douai, zaś od południa w stronę Vouziers i znanej wyżyny 191. Kierunki ofenzywy wskazane są na szkicu strzałkami. Obie te linie ofenzywy przedłużone w swoich kierunkach przecięłyby się w okolicy miasta Namur. Tak wyglądałby pochód ofenzywy anglo-francuskiej w razie jej powodzenia, to jest, gdyby na wymienionych odcinkach nastąpiło oczywiste przełamanie frontu niemieckiego.



Tego rodzaju ofenzywa, o ile nie powiedzie się zaraz na początku, nie przynosi z reguły pożądanego wyniku. Strona atakująca wysila się na ciągłe szturmy i ponosi oczywiście ogromne straty, gdy strona broniąca się opędza walki tanim kosztem. Przychodzi wreszcie chwila, w której strona atakująca tak jest wysilona, że już nie może myśleć o dalszych szturmach i musi wyrzec się celu ofenzywy. Tak skończyły się poprzednie ofenzywy anglo-francuskie, — taki wynik wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie mieć obecna ofenzywa.

Jak wskazują ostatnie wiadomości, ofenzywa anglo-francuska nie jest już jednolitą i rozpryskuje się na luźne ataki. I tak, gdy na odcinku Ypres—Lille—Arras panował względny spokój, w Szampanii ponawiały się szturmy na stanowiska niemieckie. Te przerwy nie są wyrzeczeniem się ofenzywy, lecz służą do przygotowania dalszych szturmów, ale akcya cała powinna być tak prowadzona, ażeby ataki o ile możności odbywały się równocześnie.

Dalej należy podnieść tę okoliczność, że w niektórych punktach Niemcy przeszli do kontrofenzywy i odzyskali stracone pozycye. W ten sposób pośród ofenzywy powstają walki o charakterze pozycyjnym, zgoła niezgodne z celem akcyi zaczepnej.

Dzisiaj jest jedynasty dzień ofenzywy angielsko-francuskiej. Tu i owdzie posunęli się Anglicy lub Francuzi nieco naprzód, zająwszy bardzo wązki skrawek terenu — ale front niemiecki nigdzie nie został złamany, ani nawet wstrząśnięty. Gdy w Galicyi rozpoczęła się dnia 2-go maja ofenzywa wojsk sprzymierzonych na linii Tarnów—Gorlice i wzdłuż Karpat, po 11 dniach wojska sprzymierzone stały pod Przemyślem. Porównawszy te wyniki dwóch ofenzyw — nie podobna rokować ofenzywie na zachodzie pomyślnego skutku.

Tułacze polscy w Królestwie.

Teraz dopiero dobiegają nas echa tragedyi, jaka się rozegrała na terenie Królestwa Polskiego w dniach odwrotu Rosyan z nad Bzury i Rawki. Z rozkazu W. ks. Mikołaja cofające się wojska w myśl zaaprobowanej taktyki wyludniały nad Wisłą wsie całe i całe powiaty z ludności wiejskiej i pędziły ją pieszo przy

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

48 (Ciąg dalszy).

A w tej chwili właśnie ujrzał, jak na gościńcu przed ogrodem zatrzymała się kałamaszka pana Kiewlicza, z której obaj z panem Bulikowskim organistą, ile mogli spieszno, wysiedli i przez furtę ogrodową wszedłszy, pomiędzy akacyami przez księdza Fasolkowskiego zasadzonemi wzdłuż alei szli, pan Bulikowski naprzód krocząc, pan Kiewlicz na lasce sękatej wsparty, za nim kusztykając.

— Laudetur Jesus Christus, księże proboszczu dobrodzieju, nowina!

— Nowina! — wołał pan Kiewlicz.

— Z Warszawy! Berek Pejsaty przywiózł! Amperer w Paryzie!

Ksiądz Fasolkowski cofnął się o pół kroku w tył przed wiadomością.

— Amperer w Paryżu! — poprawił pan Kiewlicz.

— Francyę zawojował, bramy mu pod nogi składali, po plecach Francuzów rzeki przechodził —

— Marszałek Ney go w cholewę całuje —

— Zasiadł na tronie króla Ludwika i pół kotleta, którego król dojeść nie zdążył, zjazdł —

— Do wanny chciał wleźć, a tam jeszcze królowa goła —

— Księże proboszczu dobrodzieju! Będzie wiosna!..

Lecz gadać przestali i pod ręce księdza Fasolkowskiego ujęli, albowiem ksiądz Fasolkowski zbladł i chwiał się. Podprowadzony usiadł w fotelu i szepnął:

Amperer w Paryżu... Pomści Michałka... Polskę zbuduje... Wiosna...

Dajcie gitarę...

Przyniósł ją z alkierza pan organista Bulikowski, a wraz i pani Broniewiczowa weszła z filiżanką rosołu z kury na drugie śniadanie, i ekonom Szyszka, jak to koło południa, z raportem gospodarczym, choć go już od miesięcy całych ksiądz proboszcz bez odpowiedzi słuchał. Kot Sułtan i szpic Truś razem, wietrząc rosół, ku fotelowi podeszli i obok siebie, patrząc w górę, usiedli.

Ksiądz Fasolkowski brząknął w struny cichymi palcami.

*) Już trębacze nasi grają,
bębny apel wybijają,
srebrne orły się migają,
szable w pochwach podzwaniają —

podnieśli głos pani Broniewiczowa, pan Kiewlicz, organista Bulikowski i ekonom Szyszka, a ksiądz Fasolkowski r o m, t o m, t o m! na gitarze melodyę poloneza Kościuszkowskiego cichymi palcami uderzał.

Bonaparty sam na przedzie
na Hiszpana naszych wiedzie.
Przyjechali — wiara szczera —
popod wąwóz Samosjera**).
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

Kto się waży, kto zdobędzie?
Hiszpan wszystkich wstrzymał w pędzie.
Próżno Francuz zły się żżyma,
Hiszpan się w wąwozie trzyma.
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

*) Tom I.
**) Somo-Sierra.

Tam jest droga do Madryta,
a tu nie rusz się z kopyta!
Cesarz, widząc wały one,
woła: u są me Polone? —
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

Kozietulski z Dziewanowskim
i Niegolewski z Rudowskim,
gdy te słowa usłyszeli,
zaraz na front przybieżeli.
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

Amperer Napolijonie,
sto jest koni w tym szwadronie,
pozwól nam na wroga natrzeć,
będziesz miał dziś na co patrzeć!
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

Dobrze dzieci — cesarz mówi —
pokażcie dziś Hiszpanowi,
co to Polak w boju znaczy,
Drwiący w męstwie z bomb, kartaczy!
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

Zawszem znał, że w armii mojej
nikt wam kroku nie dostoi,
zdobądźcie mie dziś te góry,
hiszpańskie rozpędźcie ciury!
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze).

Bo się moje tu Francuzy
doczekały z dział rekuzy,
a ja za to gdy powrócę
na Francyji pola żyzne —
(R o m, t o m, t o m! — na gitarze)

Po tej w Samosjerze sztuce
odbuduję wam ojczyznę...

Urwali. Albowiem z brzękiem wypadła z rąk księdza Fasolkowskiego gitara na podłogę, strasząc Trusia i płosząc Sułtana, ręce księdza Fasolkowskiego opadły, a głowa przechyliła mu się na prawe ramię.

— Jezusie! — krzyknęła pani Broniewiczowa. — Bracie jedyny!...

Podniosły się błękitne, jasne oczy księdza Fasolkowskiego w górę — szepnął:

»wszyscyśmy jak w tym szwadronie«*)
i umarł.

*) Tom I.

(C. d. n.)

trenach armii do odległych stacyj kolejowych, skąd dopiero pociągami odstawiano ją w głąb Rosyi.

Oczywiście podczas tego pochodu olbrzymi tabor ludności, wiozącej na wozach, zaprzężonych w woły, lub krowy, swój dobytek, topniał, część ludności na każdym postoju wsiąkała w lasy okoliczne, skąd po odejściu wojsk wracała na zgliszcza swych spalonych siedzib.

Rozpaczliwa dola tych dziesiątków tysięcy pędzonych przybrała rozmiary olbrzymiej klęski, gdyż stawiała przed oczy widmo wyludnienia kraju i zamienienia go w pustynię. Przed Komitetem Obywatelskim gubernialnym otwarło się szerokie i doniosłe pole pracy. Delegaci Komitetu, zawiadomieni, że na przestrzeni pomiędzy Wyszkowem a Łodzowem zgromadziło się w końcu lipca b. r. 25.000 włościańskich tułaczy, którzy mieli być zapędzeni do stacyi Sokołowa, podjął starania u komend wojskowych, o złagodzenie doli tych nieszczęsnych.

Członkowie Komitetu z sekretarzem dr. W. Radeckim udali się samochodem w pościg za armią rosyjską poszukując jej komendanta generała S z c z u c k o j a, szefa sztabu I armii. Znaleziono go w polu w pociągu wojskowym tuż przed odjazdem.

Dr Radecki przedstawiwszy się w swym urzędowym charakterze, jako delegat Komitetu gubernialnego warszawskiego wyłuszczył przekonywujące argumenty, wobec których generał Szczuckoj ustąpił i zezwolił na rozsiedlenie ludności pędzonej częściowo w okolicznych wsiach. Tak więc tą drogą udało się około 40.000 ludności, skazanej prawie na zagładę, uratować od wywiezienia. Wprawdzie ludność tych wsi, w których tymczasowo te gromady tułaczów rozmieszczono, nie była z tego zadowoloną, ale zniosła to z rezygnacyą, a Komitet czynił skuteczne usiłowania, aby je sprowadzić później do miejsc opuszczonych.

Dziś ludność ta z wdzięcznością wspomina tę akcyę, która ją uratowała od tułaczki, a wielu od śmierci powolnej z chorób i niewygód.

Obecnie wskutek zawieszenia czynności Komitetów gubernialnych i powiat. przez władze niemieckie, działalność obywatelskich komitetów ustała. Rząd niemiecki zamierza jednak, jak słychać, we własnym interesie wskrzesić Komitet gubernialny, gdyż ułatwi mu to na prowincyi dostęp do ludności, z którą władze niemieckie z trudnością mogą się porozumieć.

Zakaz zgromadzeń i stowarzyszeń.

W Warszawie ogłosił prezydent cesarsko-niemieckiej policyi v. Glassenapp dnia 25 września następujące rozporządzenie główno-dowodzącego na wschodzie v. Hindenburga z daty 4 kwietnia 1914, mające odtąd stosowane być także do W a r s z a w y i jej okręgu:

Zgromadzenia pod gołem niebem, oraz pochody na drogach publicznych są zakazane.

Publiczne, jakoteż prywatne zebrania, w których toczyć się mają narady i dyskusye w sprawach politycznych, są zakazane nawet w zamkniętych pomieszczeniach.

Wszelkie inne zebrania publiczne i prywatne wymagają poprzedniego piśmiennego pozwolenia powiatowych władz policyjnych, o które należy się postarać przynajmniej 5 dni poprzednio. Z obowiązku wyjednywania pozwoleń wyłączone są zgromadzenia, odbywające się w celach nabożeństw.

Zastrzega się prawo nadzoru nad wszelkiemi zebraniami i zgromadzeniami przez delegatów powiat. władz policyjnych. Dla nadzorującego urzędnika należy zarezerwować odpowiednie miejsce. Rozkazy tegoż urzędnika bezwarunkowo spełniać należy. Jeżeli tenże oznajmi o zamknięciu posiedzenia, to wszyscy uczestnicy zebrania powinni natychmiast opuścić miejsce zgromadzenia.

Wszystkie kluby i stowarzyszenia polityczne lub też rozważania spraw politycznych na celu mające, zostają zamknięte. Nowe tworzenie podobnych klubów lub stowarzyszeń tego rodzaju jest zabronione. Dla zakładania nowych stowarzyszeń innego rodzaju potrzebnem jest pozwolenie powiatowych władz policyjnych, które zezwolenie mogą uzależnić od pewnych warunków. Powiatowe władze policyjne mają prawo zamykać wszelkie istniejące stowarzyszenia, nie podchodzące pod ustęp 1-szy niniejszego paragrafu.

Odpowiedzialnymi za przeciwdziałanie niniejszym postanowieniom są zwołujący, urządzający, kierownicy i uczestnicy zebrań, kierownicy, założyciele i członkowie stowarzyszeń, a także właściciele tych pomieszczeń, w których odbywają się zebrania, jak również ci, którzy przez sporządzenie lub rozpowszechnianie druków, czy też pism, przyczyniają się do uskutecznienia zgromadzeń.

Przeciwdziałania niniejszym rozporządzeniom karane będą grzywną do 5000 rubli lub więzieniem do 1 roku. Kary naznaczają powiatowe władze policyjne bez środków prawnych.

W rocznicę II Brygady Legionów.

W rocznicę wymarszu na Węgry II. brygady Legionów, obchodzoną przez nią 30 września w polu, na pozycyi, komendant jej pułkownik Küttner ogłosił następujący rozkaz dzienny:

Kwatera, dnia 30 września 1915.

Legioniści!

Dziś rocznica dnia, w którym najliczniejsza część świeżo powstałych Legionów polskich ruszyła pod dowództwem JEksc. marszałka polnego porucznika Durskiego z Krakowa, by zetrzeć się z odwiecznym wrogiem. Wiele od Was w ciągu tego roku wymagano, wiele krwi popłynęło, ale też wiele zdziałano! —

Dnia 5 października 1914 stanęliście koło Marmaros Sziget naprzeciw doskonale uzbrojonego, doświadczonego wroga. I jakżeż prędko zmusiliście go, by uwierzył w waleczność polską!

Legioniści! Krótki przegląd czynów ostatniego roku niech uprzytomni młodszym Waszym kolegom to, co zdziałali starsi, weterani naszej brygady.

W pierwszej połowie października 1914 zostały za waszym współudziałem oczyszczone z nieprzyjaciela komitaty Marmaros i Bereg, przyczem mimo nieznacznych podówczas doświadczeń wojennych, wykazaliście z miejsca swą dzielność. Bezpośrednio po tym chlubnym czynie zostały Legiony powołane, by przeszedłszy przez Karpaty zaatakowały wroga w Galicyi. Na nieprzebytych wyżach przez przełęcz Pantyru zbudowaliście »Drogę Legionów«, pomnik Waszej wytrwałości. Wasz zwycięski pochód przez Rafajłową, Zieloną, Pasieczną, Pniów, Nadwórnę aż do Bohorodczan, walka pod Mołotkowem, trzymanie pozycyi w północnych stokach Karpat przez całą zimę do ofenzywy wiosennej, a przeciw przeważającemu nieprzyjacielowi, zostaną spisane złotemi głoskami na kartach dziejów polskiego oręża.

Gdy część Legionu jako niezłomna straż Karpat stanęła u stóp przełęczy Pantyru, ruszyła druga część w drugiej połowie listopada na Huculszczyznę, by tam koło Żabiego, Jasieniowa, Krzyworówni w szeregu bitew zwycięskich powstrzymać napierającego nieprzyjaciela. Następnie zostaliście powołani do powstrzymania naporu wroga, po raz wtóry, usiłującego przedostać się przez Karpaty. Wśród niesłychanych trudów, wśród wielce niepomyślnych warunków atmosferycznych zdołaliście utrzymać przełęcz oekoermezką i nie zachwialiście się ani razu mimo wytężonych wysiłków wroga, mimo niezwykle silnych ataków nieprzyjacielskich w czasie świąt Bożego Narodzenia.

W drugiej połowie stycznia zażądano od was wielkich, wytężających czynów. Gdy oddziały Legionu, znajdujące się w Rafajłowej, zwycięsko oparły się atakowi nieprzyjacielskiemu w dniu 24 stycznia, a w następnych dniach zmusiły wroga do odwrotu, ruszyły bataliony, broniące Oekoermezoe w Karpaty wschodnie, by współdziałać w pomyślnej, na wielką skalę ofenzywie siódmej armii. Kirlibaba, Jakobeny, Kimpolung, Śniatyn, Tłumacz, Niżniów, Jezupol, Korolówka, Bortniki — oto drogowskazy 400 klm. wynoszącego, zwycięskiego pochodu Legionów od południowej Bukowiny poza linię Dniestru, tego ciężkiego, a wciąż sukcesem popieranego boju od 18 stycznia do 15 marca.

Po krótkim czterotygodniowym wypoczynku w Kołomyi ruszyliście dla obrony granic państwa na obecny teren operacyjny. Gorące tu staczaliście boje. Walcząc wespół ze sławną VII armią, odpieraliście starającego się przedostać przez granicę wroga. Potyczki pod Dobreniowcami i Topirowcami nad Prutem około Strzeleckiego Kąta i Białej, bitwy pod Mamajowcami, Szubrańcem, Witelówką, Zadobrówką, Rarańczą i Rokitną, bohaterski atak konnicy pod Rokitną — są świadkami Waszego męstwa i cnót żołnierskich. Około 2.000 ludzi zabraliście wtedy odwiecznemu wrogowi.

Legioniści! Od przeszło trzech miesięcy, wchodząc w skład dzielnego ... korpusu, stanowi nasza brygada straż graniczną. Liczne ataki nieprzyjacielskie w niwecz się obróciły wobec Waszej wytrzymałości, Waszej dzielności. Legioniści! Z dumą możecie spoglądać na Wasze czyny. Aczkolwiek nie danem Wam było walczyć na Waszej ziemi ojczystej, mimo to oddaliście te same usługi umiłowanemu Cesarzowi, Monarchii i Waszej Ojczyźnie. Wroga zwalczać tam, gdzie się znajduje — w tem rękojmia przyszłości; wola zwycięstwa — to zmiażdżenie wroga.

Legioniści II-giej brygady! Ojczyzna wdzięczną Wam jest. I choćby nas czekały jeszcze ciężkie boje i trud — w Waszej dzielności i wytrzymałości rękojmia zwycięstwa.

K ü t t n e r m. p. pułkownik.

KRONIKA.

Kraków, 7 października.

Kolumna Legionów. We wtorek wbiła administracya „Nowej Reformy“ w zastępstwie ofiarodawców gwoździe do Kolumny Legionów polskich na fundusz wdów i sierot po legionistach, składając kwotę 693 kor. 48 hal. nadesłaną w tym celu z prowincyi z różnych miejscowości w ciągu kilku ostatnich dni.

Pismo nasze pośredniczyć będzie w dalszym ciągu w zbieraniu tych ofiar. Nie wątpimy, iż akcya ta uzyska jak najszersze poparcie u wszystkich Polaków, solidaryzujących się w tej przełomowej chwili z wysiłkiem naszych dzielnych legionistów, którzy życie ofiarowali, walcząc o lepsze warunki bytu naszej ojczyzny.

W Krakowie wbijanie gwoździ do Kolumny Legionów obejmuje coraz szersze koła. Obecnie w akcyi tej biorą udział stowarzyszenia, korporacye i zakłady szkolne. We wtorek ofiary, na ten cel złożone, przyniosły sumę przeszło 1.200 koron.

Deszcz. Słońce od kilku dni staje się u nas coraz rzadszym gościem. Zdaje się, że nastał już jesienny sezon deszczowy. Wczoraj przez cały dzień horyzont zakryty był gęstemi, ołowianemi chmurami, po południu zaś zaczął padać deszcz najpierw drobny, później silniejszy i trwał do późnej nocy. Ponieważ barometr wskazuje na zmianę, przeto prawdopodobnie musimy być przygotowani na dłuższą słotę.

Ruch pakietów do poczt polowych. Obwieszczenie galicyjskiej dyrekcyi poczt z dnia 2 b. m. wprowadza nowe zarządzenie, mianowicie na razie nadawanie pakietów do poczt polowych odbywać się tylko może w poniedziałek, wtorek i środę każdego tygodnia. Przesyłane być mogą wyłącznie tylko przedmioty uzbrojenia i odzież, tudzież tytoń (cygara, papierosy, tabaka, fajki, cygarniczki, zapalniczki).

Obwieszczenie wykazuje niezmierne trudności, jakie zwalczać musi poczta polowa przy ruchu pakietowym i apeluje do wysyłających, by ograniczali się do wysyłek koniecznych. Ponadto zwraca uwagę, iż przesyłki winne być dobrze opakowane i zawierać dokładny adres. Środków żywności wysyłać nie można.

Koło kobiet pomocy przemysłowej urządziło dnia 4 b. m. zebranie w celu omówienia dalszego programu pracy. Przy bardzo licznym udziale pań otwarła posiedzenie przewodnicząca „Koła“ p. Wanda Steczkowska. — Zdawszy sprawozdanie z działalności Koła i jego członkiń, tak w miejscu, jak i poza krajem, przedstawiła program pracy na przyszłość, podzieliwszy go na sekcye, do których obecne panie po posiedzeniu licznie się zapisywały. Wielkie zainteresowanie i uznanie zgromadzonych wzbudził referat p. Machczyńskiej, która przedstawiła pracę młodzieży żeńskiej obecnej chwili.

Grono młodych panien postanowiło własnemi siłami założyć bursę przemysłową dla sierót po poległych. Bursa ta ma przygotowywać dziewczęta do zawodowej pracy i odpowiednio do zdolności dać im fachowe wykształcenie. Wykonaniem tego projektu zajmie się osobna sekcya w łonie Koła kobiet pomocy przemysłowej. Zawiązała się następnie dyskusya odnośnie do poszczególnych sekcyj. W dyskusyi wzięły udział pp.: Ambroziewiczowa, Daszyńska-Golińska, Lochmann, Machczyńska, Okołowiczowa, Olesiowa, Ramzowa i Radziejowska. Uchwalono zawiązanie następujących sekcyj: prasowej, bibliotecznej i czytel.-odczytowej, urządzania kursów, sekcyi zbytu, statystycznej, finansowej, wychowawczej młodzieży żeńskiej i gospodarstwa wiejskiego.

Przewodnicząca zakończyła zebranie gorącym apelem do pań o współudział w pracy.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny. 1) Czł. dr Fryderyk Papée: „Przegląd dziejów Aleksandra. Część II. 2) dr Ludwik Boratyński: „Nuncyatura polska Caligarego“.

Z Akademii sztuk pięknych w Krakowie komunikują: Wpisy słuchaczów do c. k. Akademii sztuk pięknych odbywać się będą w czasie od 10 do 25 października włącznie. Egzamina wstępne trwać będą od 11 do 18 października. Do tych egzaminów mają się zgłosić nowo wstępujący słuchacze najdalej do dnia 10 października. Przy wpisie przedłożyć musi każdy ze słuchaczów prócz dawniej wymaganych dokumentów także i świadectwo szczepienia ospy.

Uzupełnienie przepisów wodociągowych. Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Uchwałą z dnia 16 lipca 1914 roku postanowiła Rada miasta uzupełnić § 23 przepisów wykonawczych ustawy wodociągowej przez dodanie następujących dalszych ustępów:

Właściciele realności mają przedkładać w styczniu każdego roku w zarządzie wodociągu miejskiego wykazy ilości mieszkańców. Zmiany w ilości stałych mieszkańców i czas zmiany w ciągu roku mają być zgłoszone najpóźniej w ciągu pierwszych 14 dni najbliższego kwartału. Ilość mieszkańców, podana w ostatnim spisie, zostanie przez zarząd wodociągu miejskiego sprawdzona i służyć będzie za podstawę obliczeń. W razie nie przedłożenia wykazu w oznaczonym terminie, podstawę wymiaru stanowić będzie ostatni, przedłożony w latach poprzednich spis mieszkańców, który zarząd wodociągu miejskiego może ponownie z urzędu sprawdzić.

Uchwała ta została zatwierdzona przez Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem i stała się obowiązującą.

Z teatru ludowego. Scena ludowa urządza dziś benefisowe przedstawienie na dochód Ferdynanda Feldmana, któremu publiczność nasza zawdzięcza wiele artystycznych wieczorów w teatrze ludowym. Benefisant ukaże jedną z najlepszych swych kreacyj: Napoleona w ulubionej sztuce Sardou „Madame sans Gene“.

Śmiałe włamanie. Wczorajszej nocy dopuścili się niewyśledzeni dotąd sprawcy niezwykle śmiałego włamania w realności pod l. 31 przy ulicy Floryańskiej. W domu tym na I piętrze mieszka lekarz dr Stanisław Łapiński, który obecnie pełni służbę przy wojsku. Mieszkanie jego było od dłuższego czasu niezamieszkane. Wczorajszej nocy włamali się do tego mieszkania złodzieje i chcieli się stamtąd dostać przez sufit do sklepu zegarmistrza S. Zahna, mieszczącego się w tym samym domu na parterze. W tym celu w bocznym pokoju od ulicy, gdzie dawniej mieściło się biuro adwokata dra Gertlera, wybili kawał podłogi i zaczęli przy pomocy specyalnych narzędzi przebijać sufit, by później dostać się do sklepu S. Zahna i obłowić się kosztownościami. Sklepienia tego jednak nie zdołali przebić, to też zrezygnowali z wizyty na parterze, tylko odbili drzwi od dalszych pokoi mieszkalnych dra Łapińskiego, które splądrowali. W jednym pokoju rozbili obie szafy, splądrowali garderobę, oraz zabrali kosztowności z kasetki. Oczywiście z powodu nieobecności właściciela nie zdołano jeszcze ustalić, co złodzieje zabrali. Złoczyńców nie zauważył nikt, gdyż na I piętrze w tym domu nikt nie mieszka.

Za sprawcami włamania wdrożyła policya poszukiwania. Są to prawdopodobnie krakowscy zawodowi włamywacze, którzy po powrocie z ewakuacyi do Krakowa rozpoczęli na nowo „zarobkową pracę“. Przez dłuższy czas panował w Krakowie pod względem bezpieczeństwa mienia stan idealny; wczorajsza noc przyniosła niepożądaną zapowiedź zmiany na gorsze.

Z kraju.

Polski dom sierót po nauczycielach ludowych. Rozpoczęta przez Komitet nauczycielski w Białej akcya, mająca na celu utworzenie humanitarnej instytucyi dla sierót po nauczycielach ludowych, przybiera coraz szersze rozmiary. Zewsząd napływają datki, przyczem zauważyć należy, że z pierwszym datkiem w kwocie 100 koron pospieszył Zarząd główny T. S. L. w Krakowie. Komitet rozwija w dalszym ciągu działalność, celem zebrania funduszów, wychodząc jednak z założenia, że „dwa razy daje, kto szybko daje“, zamierza już w najbliższym czasie przystąpić choćby do prowizorycznego zajęcia się sierotami po nauczycielach ludowych. Nim zamianowani przez komitet, a proponowani przez organizacye nauczycielskie delegaci powiatów zdadzą relacye szczegółowe o pozostałych sierotach, Komitet zwraca się już teraz tą drogą do nauczycielstwa i innych osób, by zechciały Komitetowi już teraz donieść, gdzie i w którym powiecie pozostały sieroty po poległych na polu walki nauczycielach ludowych i jaka ich liczba w poszczególnych wypadkach, dodając płeć, wiek, oraz inne szczegóły, dotyczące osierocenia, (czy sierota po ojcu, czy po obu rodzicach), oraz miejsce pobytu. Adres Komitetu: Dr Antoni Mikulski, Biała, ul. Komorowicka 23. Gmach seminaryum T. S. L.

Tarnów, 4 października. (Sprawy szkolne. — Posiedzenie Rady szkolnej miejscowej. — Stan zdrowotny powiatu tarnowskiego. — Towarzystwo kasynowe. — Drożyzna dorożek).

Wojskowość oddała na cele szkolnictwa ludowego szkołę im. Konarskiego na Zabłociu i szkołę im. Kościuszki na Strusinie. Ze względu że te dwie szkoły z trudem wystarczą dla kilkotysięcznej dziatwy, tak że lekcye odbywać się muszą trzy razy dziennie, miasto spodziewa się jeszcze opróżnienia męskiej szkoły wydziałowej im. Kopernika. Wpisy do żeńskich szkół są już zarządzone.

Po blizko całorocznej przerwie, odbyło się dzisiaj posiedzenie Rady szkolnej miejscowej. Na wniosek burm. dra Tertila wybrano przewodniczącym w miejsce zmarłego w czasie inwazyi ks. Leśniaka p. Parasiewicza, dyrektora seminaryum naucz. męskiego, zastępcą przewodniczącego ks. infułata Bombę, poczem po uczczeniu pamięci ś. p. ks. Leśniaka, zajmowano się sprawą budynków szkolnych.

Stan zdrowotny w powiecie tarnowskim znacznie się poprawił od czasu powrotu władz austryackich, t. j. od 15 maja b. r. I tak tyfus w tym czasie grasował w 26 gminach, a w samym Siemiechowie, za czasów inwazyi, zmarło 60 osób, ogółem wypadków było przeszło 200; czerwonka grasowała w 12 gminach, wypadków było 90, z tego 38 w Wierzchosławicach; ospa panowała prawie we wszystkich gminach, a co najmniej w 36-ciu, śmiertelność wielka — w Zalasowej na 116 chorych zmarło 38; cholera dotknęła jedną osobę w Klikowie. Taki stan panował w drugiej połowie maja. Obecnie stan ten znacznie się poprawił. Tyfus panuje zaledwie w pięciu gminach, t. j. w Lisiej Górze, Koszycach Wielkich, Głowie, Bistuszowy i w Tuchowie, a wypadków dwadzieścia kilka; wypadków czerwonki stwierdzono 11; ospa grasuje jeszcze w Bistuszowej, Siedlcu, Zbylitowskiej Górze, w Jodłówce Tuchowskiej i w Uniszowy, a stan chorych jest zupełnie zadowalniający. Cholera zupełnie wygasła, a wypadków tyfusu plamistego nie było zupełnie. Zasługę uporządkowania stosunków zdrowotnych w powiecie przyznać należy starostwu i starszemu lekarzowi powiatowemu, dr. Dzikowskiemu. A praca była ciężka, bo prócz zwalczania chorób trzeba było ekshumować poległych, przeprowadzać ekshumacye w blizkości domów, uporządkować studnie i spełniać inne prace asanacyjne, na które starostwo tarnowskie udzieliło gminom kilka wagonów wapna. Ciężką pracę lekarską spełniał dr Dzikowski sam, później przybył dr Majewski, a dr. Dzikowskiemu dano do pomocy medyka z 5-go roku, p. Pogonowskiego.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa kasynowego odbyło się w ubiegłym miesiącu pod przewodnictwem nadradcy Niwińskiego. Przedmiotem obrad była sprawa otwarcia Towarzystwa. Po dyskusyi, w której brali udział prawie wszyscy obecni, uchwalono: otworzyć kasyno z biblioteką w dwóch pokojach, odstąpionych przez wojskowość; sprawę czynszu odroczyć do sposobniejszej pory; ściągać wkładki od członków; pozostawić wydział w dawnym składzie, a w miejsce nieobecnych kooptować prowizorycznych zastępców. Kooptowano dra Tertila, Bogdanowicza i radcę Kurkiewicza. Inne sprawy podrzędniejszej natury przekazano wydziałowi z życzeniem, aby ten skromnie i prowizorycznie urządzony lokal służył w tych ciężkich czasach do obywatelskiej łączności inteligencyi naszego miasta.

Dorożkarze nasi podnieśli samowolnie taryfę dorożkarską. Właściwie jej nie podnieśli, lecz biorą od gości ceny dowolne. Za kurs z dworca kolejowego, który we dnie wynosi 80 hal., a w nocy 1 kor., żądają i to często 2 kor. i więcej. Odwoływanie się do policyi nie wiele skutkuje. Na te anormalne stosunki, które dotkliwie dają się we znaki mieszkańcom, zwracamy uwagę magistratu z żądaniem położenia kresu samowolnej taryfie dorożkarskiej. W.

Tuchów, 5 października. (Powrót normalnych stosunków). Miasteczko nasze wprawdzie powoli, ale stale wdraża się w normalne stosunki. Dnia 1 października rozpoczęła swe funkcye Kasa zaliczkowa i oszczędności. Szkoła 19 września otwarła swoje podwoje dla dziatwy. Praca narodowa na właściwe tory jeszcze nie weszła. Na polu orki narodowej zasłużył się szczególnie p. Dawidowski, który w przeciągu dwóch miesięcy zebrał na Legiony przeszło 650 koron, i naczelnik poczty, p. Bielecki, który rozpoczął akcyę na rzecz pomnika dla bohaterów z pod Łowczówka i zajął się popularyzowaniem wydawnictw N. K. N.

Kronika warszawska.

Sądownictwo obywatelskie. Władze niemieckie wyjaśniły, że prezydyum policyi niemieckiej przez omyłkę tylko zakwestyonowało ważność wyroków, wydanych przez zniesione już obecnie sądy obywatelskie. Wyrokom tych sądów przywrócono obecnie moc prawną zarówno w zakresie spraw cywilnych, jak i karnych.

Akcya samopomocy. Głód jest najlepszym doradcą. Pod tem hasłem członkowie straży obywatelskiej 13 okręgu Warszawy zorganizowali sklep współdzielczy z produktami spożywczymi. Przy Tow. przemysłowców zorganizowano również sekcyę pomocy żywnościowej, która wydawać będzie obiady dla rodzin robotników oraz mleko dla niemowląt.

Niezależnie od powyższych instytucyj samopomocy, sekcya tanich kuchni komitetu obywatelskiego m. Warszawy zakłada kuchnie robotnicze w dzielnicach, zamieszkałych przez robotników.

Poczta niemiecka przyjmuje, jak dotąd, listy do Warszawy wyłącznie tylko z Niemiec i z obszaru Królestwa okupowanego przez Niemcy. Z Warszawy i z Królestwa w zarządzie niemieckim korespondować można tylko do Niemiec. Z Austro-Węgrami ruch pocztowy ciągle jeszcze nie jest dopuszczony. Kolonia austro-węgierskich poddanych czyni u rządu niemieckiego, jak dotąd bezskuteczne, starania o otwarcie ruchu pocztowego do Austro-Węgier i ułatwienie komunikacyi kolejowej Warszawy z Austro-Węgrami.

Największem utrudnieniem poza formalnościami paszportowemi, są znaczne opłaty za przepustki (6 marek), za świadectwo czystości od robactwa (Entlausungszeugniss) i podwyższona opłata kolejowa za przejazd koleją warszawsko-wiedeńską (30 mk. 50 fen.) na przestrzeni Katowice—Warszawa klasą III.

Pomnik dla Kilińskiego. Grono obywateli powzięło zamiar postawienia w Warszawie pomnika na grobie szewca-bohatera Jana Kilińskiego, pochowanego, jak wiadomo, w r. 1819 na cmentarzu powązkowskim. Stuletnie rządy rosyjskie uniemożliwiały kilku pokoleniom warszawskim zamiar ten doprowadzić do skutku.

Brak opału i światła. Wobec braku opału i nafty, spowodowanego zajęciem kolei pod transporty wojskowe, komitet obywatelski, po zasięgnięciu informacyj u władz niemieckich, nawołuje ogół mieszkańców Warszawy do jak najoględniejszego szafowania węglem i naftą. Rozporządzeniem władz sklepy zamykane są o 7 wieczorem, kawiarnie i restauracye o 11. Oświetlenie w sklepach, kawiarniach i restauracyach zredukowano do połowy, zmniejszono także oświetlenie ulic. Warszawa, przyzwyczajona do nocnego życia i późnego wstawania, musi teraz z konieczności zmienić porządek życia i rozpoczynać pracę od wczesnego rana.

Wysadzone mosty warszawskie. „Kuryer Warszawski“ donosi: Budowa pomostu drewnianego w zniszczonych przęsłach kolejowego mostu Kierbedzia po upływie trzech tygodni została ukończoną i most oddano do użytku publicznego, jako jedyny obecnie łącznik Warszawy z Pragą. Rekonstrukcyi dokonała firma warszawska braci Hornów i Rupiewicz według projektu i pod kierunkiem inż. Bronisława Plebińskiego, konstruktora mostu Poniatowskiego.

Jednocześnie przystąpiono do budowy zniszczonych przęseł mostu Kierbedzia przy Zjeździe, którą to pracę podjęły firmy niemieckie C. Juch w Dortmundzie i T. Holtzmann w Berlinie łącznie z wyżej wspomnianą firmą warszawską. Roboty będą ukończone i ruch normalny wznowiony przed styczniem p. r. Przy wylotach mostu będą zbudowane, — o ile na to pozwolą środki — portale.

Odbudowę mostu Poniatowskiego odłożono do wiosny. Na razie powierzono Tow. K. Rudzki i Ska wydobycie z koryta Wisły uszkodzonych części mostu, przedstawiających wartość około miliona rubli. Koszt tych robót obliczono na 158.000 rubli.

Pożyczka m. Warszawy. „Kuryer Warsz.“ donosi: Komitet obywatelski otrzymał zawiadomienie, że władze niemieckie udzieliły zezwolenia na zaciągnięcie przez miasto pożyczki w wysokości 5 milionów z warunkiem, że tekst obligacyj ma być wypisany w językach polskim i niemieckim.

Nakazano również miastu, aby kapitały, osiągnięte z realizacyi, były złożone na rachunek w jednym z wielkich banków b e r l i ń s k i c h, celem ułatwienia regulacyi należności Tow. przywozowego za dostawę mąki.

Co do utworzenia Kasy pożyczkowej (Darlehenskasse) toczą się rokowania.

Z opery warszawskiej. Na kierownika artystycznego opery warszawskiej powołany został p. Piotr Maszyński, znany kompozytor i dyrygent Lutni. Kierownictwo administracyjne powierzono p. Zygmuntowi Chamcowi.

Celem oszczędzania węgla zakazał gubernator miasta Waraszawy oświetlania okien dla celów reklamowych. Wszystkie restauracye i kawiarnie ograniczać będą oświetlenie do połowy. Ogród saski o godz. 8 zostaje zamykany; oświetlenie ogrodu zostało również ograniczone.

Ze świata.

Ekse. Korytowski wychodźcą wojennym? „Wiedeński „Kuryer Polski“ donosi: Jak ściśle przestrzeganą jest przyjęta przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych zasada wydalania z Wiednia wszystkich galicyjskich wychodźców, którzy przybyli po 10 grudnia z. r., dowodzi zabawna przygoda, która spotkała byłego namiestnika Galicyi, c. i k. radcę tajnego, Ekscel. dra Witolda K o r y t o w s k i e g o, mianowanego świeżo kanclerzem orderu żelaznej korony. Kiedy onegdaj przyjechał z Marienbadu do Wiednia z żoną i zamieszkał prywatnie w jednej z pensyj wiedeńskich zjawił się zaraz zwabiony polskiem nazwiskiem przynależnością do Galicyi, agent policyjny i całkiem seryo wezwał Ekscel. Korytowskiego wraz z małżonką do opuszczenia Wiednia. Śmiejąc się serdecznie, wytłomaczył nasz były namiestnik gorliwemu urzędnikowi we właściwy sobie jowialny sposób, że pomimo, iż jako namiestnik galicyjski, a więc w charakterze urzędowym, do Wiednia już więcej nie przybywa, zaszczytną nominacyę na wychodźcę wojennego odrzucić musi i że go zatem konsekwencya tej nominacyi — wydalenie — nie dotyczy.

Pierwsza brygada w rysunkach i akwafortach. Z W i e d n i a donoszą: W salonie sztuki Hellera przy Bauernmarkt 3, otwarto wystawę rysunków i akwafort legionisty Leopolda Gottlieba. Są to wizerunki dowódców i żołnierzy I. Brygady Legionów polskich. Osiemdziesiąt kilka obrazów zawierają portrety sztabu brygady (Piłsudski, Sosnkowski, Żymirski, Zakrzewski, hr. Dzieduszycki, ks. Kosma Lenczowski, lekarz dr Rupert), dalej artystów, pełniących służbę legionową (artysta malarz podpułkownik Śmigły, literat podporucznik Kaden, rzeźbiarz porucznik Konieczny, artysta malarz podporucznik Dobrodzicki, szeregowiec Siemaszko, artysta malarz porucznik Dąbrowa, architekt podpułkownik i szef sztabu Sosnkowski, wreszcie porucznik Wieniawa, pięciu lekarzy i trzydziestu kilku oficerów brygady, m. i.: Berbecki, Belina, dr Maryan Kukiel i w. i.). Osobną kategoryę tworzy szereg typów żołnierskich brygady. Wystawione obrazy odznaczają się wysokim stopniem artyzmu w ujęciu żołnierskich charakterów brygady, a nazwiska wielu dzielnych oficerów, znane ogółowi, nabierają trafnej plastyki w nagromadzonych wizerunkach. Katalog wystawy poprzedza zręcznie przez Seweryna Romina napisane słowo wstępne. — Wystawa trwać będzie do końca października; wstęp wolny.

Aprowizacya miasta Wiednia. Pisma wiedeńskie donoszą: Na ostatniem posiedzeniu sekcyi aprowizacyjnej miasta Wiednia omawiano obszernie drożyznę mięsa, tłuszczów, oraz innych artykułów żywnościowych. Na powiększenie liczby dni bezmięsnych w tygodniu nie zgodzono się, gdyż uboższe warstwy z braku środków same już ograniczyły konsumcyę mięsa. Jeden z mowców wystąpił przeciwko nadzwyczaj silnemu wywozowi wołów czeskich do Węgier.

Wiceburmistrz miasta Wiednia Hoss oświadczył, iż gmina miasta Wiednia celem zaradzenia brakowi mięsa zapewniła sobie większe transporty mięsa mrożonego. Chłodnie już zaczęto w tym celu w Wiedniu budować.

Jeden z członków zebrania wyraził przekonanie że stosunki aprowizacyjne poprawią się, jeżeli państwo, gminy i inne publiczne korporacye będą miały monopol na zakupno bydła. Na zebraniu domagano się też wprowadzenia karty „tłuszczowej“ wobec braku smalcu i innych tłuszczów, których ceny są nadzwyczaj wysokie. Wprowadzenie cen maksymalnych na bydło jest niemożliwe, gdyż wówczas spęd bydła na targ wiedeński ustałby zupełnie. Zebranie powzięło następującą uchwałę:

„Należy poczynić kroki celem zwiększenia dowozu bydła z Węgier i krajów neutralnych. Należy zwrócić baczną uwagę na akcyę, zmierzającą do podniesienia hodowli bydła w Austryi. Powiększenie liczby dni bezmięsnych w tygodniu obecnie brakowi mięsa nie zaradzi. Przeciwko lichwiarzom cen bydła i mięsa należy wystąpić z całą surowością. Dla wprowadzenia kart, uprawniających do nabywania tłuszczów, należy utworzyć osobny komitet“.

Wobec braku mięsa w Krakowie należałoby się i u nas zastanowić nad sprawą dowozu mięsa mrożonego.

Z Pragi donoszą nam: W ostatnich dniach września bawiła tu wycieczka 34 dziewcząt polskich z baraków choceńskich dla zwiedzenia miasta. Staraniem Tow. Pań św. Wincentego à Paulo w Pradze uczestniczki wycieczki otrzymały bezpłatne bilety jazdy oraz całe utrzymanie na przeciąg trzech dni. Dziewczęta zwiedziły muzea, kościoły i pamiątki historyczne. Należy podnieść z uznaniem działalność Tow. Pań św. Wincentego à Paulo, które opiekuje się nietylko wychodźcami w Pradze, ale pamięta również o biednych wychodźcach w Choceniu.

Repertoar Teatru miejskiego.

Czwartek: „Awantura“, komedya Flersa i Caillaveta.

Nowa wojna na Bałkanie.

Wspólna Rada ministeryalna w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 października.

»Korr. Wilhelm« donosi, że wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się rada wspólnych ministrów pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych br. Buriana. Rada trwała od godz. 10 przed południem do 3 kwadranse na 1-szą, po południu zaś od 3 do 5.

Wstrzymanie ruchu pocztowego z jeńcami w Serbii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 października.

Wedle doniesienia wspólnego Biura centralnego wywiadowczego Czerwonego Krzyża ruch pocztowy z jeńcami wojennymi w Serbii aż do dalszego zarządzenia został wstrzymany.

Ostrzeliwanie Niszu z powietrza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 7 października.

Agencya Havasa donosi z Niszu:

Przed południem dnia 4 października **nieprzyjacielski samolot przeleciał ponad Niszem i rzucił w środku miasta kilka bomb, których ofiarą padło 8 osób.**

Francuscy i angielscy oficerowie w Niszu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 7 października.

Do Niszu przybyła przez Saloniki grupa wyższych angielskich i francuskich oficerów, którzy dotąd należeli do sztabu generalnego armii dardanelskiej.

Ostrzeliwanie okrętów rosyjskich pod Warną.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 7 października.

»Koeln. Ztg.« donosi z Salonik, jakoby w porcie pod **Warną dwie eskadry rosyjskie były ostrzeliwane.**

Ultimatum Rosyi, Anglii i Francyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 7 października.

(Agencya Havasa). Nawiązując do oświadczenia, w którem poseł rosyjski w Sofii zażądał od rządu bułgarskiego usunięcia oficerów niemieckich i austryackich w ciągu 24 godzin, **posłowie Francyi i Anglii podali do wiadomości gabinetu bułgarskiego, że Francya i Anglia w pełni przyłączają się do żądań Rosyi. Oświadczyli oni następnie, że poczynione poprzednio przez sprzymierzeńców propozycye dla Bułgaryi uważają za niebyłe.**

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 7 października.

Dzienniki dowiadują się z Petersburga, że **Bułgarya nie dała zadowalającej odpowiedzi na ultimatum rosyjskie i że wypowiedzenie Bułgaryi wojny przez Rosyę uważać należy za rzecz, która ma już wkrótce nastąpić.**

Paryski »Journal« podaje oświadczenie, jakie miał uczynić rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow wobec jednego z korespondentów dziennikarskich, mianowicie że znikła wszelka nadzieja, by nawrócić Bułgaryę na prawą drogę i że **poseł rosyjski otrzymał już rozkaz opuścić Sofię, by swoją obecnością nie sankcyonować blizkiego ataku Bułgaryi na Serbię.**

Prasa berlińska o rosyjskiem ultimatum.

Berlin, 7 października.

Prasa berlińska, omawiając rosyjskie ultimatum do Bułgaryi, wyraża przekonanie, że **odpowiedź na nie będzie przeczącą, ponieważ jest to mieszanie się w sferę państwowości bułguarskiego królestwa**, na co nawet najmniejsze państwo zezwolić nie może. Ultimatum to przysłuży się do tego, iż wszyscy wahający się nawrócą się i stworzy się zupełna jedność bułgarskiego narodu.

Prasa berlińska patrzy ze spokojem na rozwój wypadków na Bałkanie i ufa, że Bułgarya zarządziła odpowiednie przygotowanie wojskowe przeciwko akcyi czwórsojuszu.

Głosy rosyjskie w sprawie bułgarskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 7 października.

»Politiken« donosi z Petersburga:

W kołach dyplomatycznych petersburskich nie wierzą w decydujący wpływ opozycyi bułgarskiej na politykę rządu. **Władzę posiada car Ferdynand, którego wspiera armia.** Panuje przekonanie, że nawet gdyby Bułgarya zdemobilizowała się, nie wystarczałoby to dla zmiany stosunku kraju do sprzymierzeńców. Bułgarya ma jedynie wybór: przyłączyć się do czwórsojuszu, albo będzie uważana i traktowana jako nieprzyjaciel »ententy«.

Petersburg, 7 października.

Petersburska agencya telegraficzna rozsyła doniesienie „Rieczy", wedle którego **Anglia, Francya i Włochy nie wystosowały do rządu bułgarskiego żadnego ultimatum, lecz natychmiast po odjeździe posła rosyjskiego z Sofii odwołają swoich przedstawicieli.** Mocarstwa sprzymierzone, podobnie jak Rosya, stoją na stanowisku, że oficerowie niemieccy i austryacko-węgierscy należą już do składu armii bułgarskiej, zwłaszcza w sztabach. Jeżeli Bułgarya przyjmie ultimatum rosyjskie, to otwarcie bez pozostawiania wątpliwości będzie musiała zerwać stosunki z Niemcami, Austro-Węgrami i Turcyą. Ze względu na zupełną niezawisłość Bułgaryi nie będzie się od niej żądało demobilizacyi.

Kroki mocarstw sprzymierzonych nie nakładają na Grecyę obowiązku chwycenia się podobnych zarządzeń. Między Grecyą a mocarstwami czwórsojuszu nie istnieją w tej mierze żadne umowy traktatowe, dlatego przedstawiciele dyplomatyczni Grecyi pozostają aż do chwili napadu bułgarskiego w Sofii. Do chwili, w której Grecya zgodnie z traktatem będzie musiała wziąć stronę Serbii, Grecya uchodzi za państwo neutralne i dlatego rząd grecki uważał za rzecz możliwą zaprotestować przeciw rozpoczętemu wysadzaniu na ląd wojsk angielskich i francuskich w Salonikach. Naturalnie sprzeciw ten ma charakter tylko formalny. Wylądowanie wojsk sprzymierzonych nie napotyka na żadne trudności.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

»Birżewyja Wiedomosti« piszą:

Na czwórsojusz spada obowiązek uwolnienia Bałkanu od gniazda zdrajców i bandytów, (Gewaltmenschen), które się zagnieździło w Sofii.

Udział Rosyi w nowej wojnie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 7 października.

Według doniesień z Petersburga, **Rosya nie zamierza wysyłać kontyngentu swych wojsk na Bałkan** i jedynie odda do dyspozycyi Serbii grupę oficerów sztabu generalnego i oficerów artyleryi.

Rozbicie planu czwórsojuszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 7 października.

Specyalne zainteresowanie okazują dzienniki dla rozwoju wydarzeń na Bałkanie.

»Nieuve van den Dag« powiada«, że czwórsojusz pragnie sprawę zakończyć. — Trzeba stwierdzić, że **sprzymierzeńcy swojem postępowaniem przyznają się, iż grę na Bałkanie tak dobrze jakby przegrali. Ich zamiarem nie było wygrywać jedno państwo przeciw drugiemu i wysadzaniem wojsk na ląd przenosić wojnę z Europy na półwysep bałkański, lecz stworzyć nowe dla czwórsojuszu przychylne usposobienie, stworzyć związek bałkański, któryby się zwracał przeciw Turcyi, Niemcom i Austro-Węgrom. Armia bułgarska i grecka miały dopomódz do sforsowania Dardanelów, nie zaś, jak to się stanie teraz w najkorzystniejszym wypadku, wzajemnie się zwalczać.** Tylko w ten sposób udział państw bałkańskich mógł był sprowadzić rozstrzygnięcie na korzyść »ententy«. **Plan się rozbił,** i nawet najkorzystniejszy dla »ententy« wypadek, że Bułgarya pozostanie neutralna, jest obecnie z powodu wysadzenia wojsk sprzymierzonych w Salonikach wykluczony.

»Rotterdamsche Caurant« uważa za prawdopodobne, że sprzymierzeńcy poprostu przenoszą podstawę swoich operacyj z Gallipoli do Saloniki, ponieważ burze jesienne komunikacyę z wojskami na Gallipoli czynią niepewną.

Wysadzanie wojsk na ląd w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 7 października.

Nota, rozesłana przez agencyę Havasa donosi, że **wczoraj rozpoczęło się wysadzanie na ląd wojsk w Salonikach.** Od kilku dni rządy sprzymierzone powzięły uchwałę, i wydają teraz energiczne rozkazy.

Nota powiada następnie, że **sprzymierzeńcy pertraktowali najprzód z rządem greckim, który jako jeszcze neutralny założył protest.**

Równocześnie oficerowie francuscy z całą swobodą przygotowywali wysadzanie wojsk na ląd. Oficerowie francuscy i angielscy znaleźli zarówno u władz cywilnych jak wojskowych w Salonikach jak najserdeczniejsze przyjęcie i natychmiast po swojem przybyciu mogli swobodnie rozpocząć pracę, gdyż opinia publiczna uznała konieczność poparcia, jakiego mocarstwa »ententy« wśród tych ciężkich stosunków udzielić muszą swoim przyjaciołom serbskim, z którymi Grecya zresztą związana jest traktatem.

Obsadzanie granicy bułgarskiej.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 7 października.

„Mittagszeitung" donosi z Chiasso:

Według informacyj „Secola" z Salonik, w dniu 3 bm. około godz. 6 wieczór zarzuciło 16 francuskich parowców transportowych kotwicę przed Kara Burun. Na okrętach tych **przybyło wyłącznie liniowe wojsko francuskie,** i tylko nieznaczna część żołnierzy z armii kolonialnej. **Oddziały francuskie pomaszerowały natychmiast na dworzec kolejowy a stąd odesłane będą do Serbii nad granicę bułgarską. Linia kolejowa, wiodąca z Gewgeli do Weles, została natychmiast obsadzona.**

K a r a B u r u n leży u wejścia do zatoki salonickiej na jej wschodniem wybrzeżu.

Plan wojenny czwórsojuszu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sofia, 7 października.

Według informacyj z Aten, czwórsojusz za**mierza w Dedeagacz wysadzić na ląd 150.000 żołnierzy, by stąd zaatakować linię Czataldży.** tysięcy żołnierzy; wojska te przybywają z Mudros.

Naruszenie neutralności Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berno, 7 października.

»Berner Tagblatt« porównuje wtargnięcie wojsk niemieckich do Belgii z naruszeniem neutralności greckiej przez mocarstwa czwórsojuszu i powiada: Także Grecya przy pomocy wielkich mocarstw stworzona została, nie była żadnem państwem lennem, lecz państwem, wyposażonem pełną zwierzchnością, mimo to zadaje się jej gwałt. Mocarstwa, które to czynią, nie mogą przytoczyć innego usprawiedliwienia, jak racyę stanu i interes wojskowy, który ich zmusza w pewnym celu pomaszerować przez teren neutralny. Działają więc podobnie jak działały Niemcy. Przez to samo całe sztuczne oburzenie, okazywane swego czasu przez Anglię i Francyę, zdemaskowało się w oczach całego świata i potępiło się samo.

Nowe powołanie we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 7 października.

Manifest z daty wczorajszej powołuje pod broń na dzień 10 października wszystkich rezerwistów piechoty jakoteż artyleryi wybrzeżnej i fortecznej roku popisowego 1884, bersaglierów roku popisowego 1883 i strzelców alpejskich roku popisowego 1885.

Wysyłka wojsk włoskich do Serbii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 7 października.

Z Neapolu donoszą o przybyciu tam **trzech wyższych oficerów serbskich, którzy udali się w dalszą drogę do Rzymu do ministerstwa wojny.** Ta okoliczność, jakoteż szybkie ogłoszenie powołania nowych rezerw włoskich tłómaczone są jako **przygotowywanie wysyłki wojsk włoskich do Serbii** przez Walonę lub Durazzo.

Grecya na rozdrożu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 7 października.

Agencya Havasa donosi z Aten:

Prezydent Venizelos oświadczył w Izbie, że Grecya ściśle dochowa zobowiązań, zawartych w traktacie serbsko-greckim, nawet gdyby przez to musiała zająć stanowisko przeciw Niemcom, nad czemby żywo ubolewała. Venizelos dał wyraz przekonaniu, że leży w interesie Grecyi stanąć po stronie czwórsojuszu. — Oświadczenie Venizelosa aprobowano większością 50 głosów. Posłowie mahometańscy głosowali przeciw.

Medyolan, 7 października.

»Corriere della Sera« donosi z Aten, że **opozycya parlamentarna jednomyślnie uznała, że traktat sojuszowy z Serbią jeszcze nie obowiązuje i że istnieje możliwość przesilenia gabinetowego,** mimo że prezydent ministrów Venizelos po swojem oświadczeniu, że działać będzie na rzecz Serbii, nawet przeciw Niemcom, otrzymał votum zaufania większością 40 głosów.

Stanowisko Rumunii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 7 października.

Z B u k a r e s z t u donoszą do tutejszych dzienników:

Na zapytanie posła serbskiego odpowiedział B r a t i a n u co do stanowiska Rumunii, że **pozostanie ona neutralną.**

Wedle relacyi dziennika „Adverul", oświadczyć miał pewien dyplomata z czwórsojuszu, że Bratianu **odrzuca wszelkie propozycye interwencyi na rzecz Serbii.**

Ofenzywa na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 października.

(Reuter). Wojskowy referent »Timesa«, omawiając sytuacyę na zachodnim terenie wojennym powiada, że tylko 3 lub 4 korpusy armii angielskiej brały udział we właściwej walce. French musi rozporządzać dostateczną ilością wojska dla dalszych ataków, gdy przyjdzie stosowna chwila. Teraz, zanim nastąpią dalsze kroki ofenzywne, trzeba zabezpieczyć pozyskany teren i dać rezerwom niemieckim czas do wyczerpania się w kontratakach.

Berlin, 7 października.

Korespondent Scheuermann donosi z wielkiej głównej kwatery szczegóły o lekkomyślnem prowadzeniu ofenzywy na zachodzie, przytaczając jako klasyczny w tym względzie przykład wzięcie do niewoli generała B. wraz z jego sztabem.

Zestrzelenie balonu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 7 października.

Agencya Havasa donosi:

Nasz okręt powietrzny do kierowania »Alsace«, który 2 bm. odjechał w celu bombardowania, nie wrócił do swego portu. Wiadomość ze źródła niemieckiego powiada, że **okręt ten wylądował koło Rethel a załoga została wzięta do niewoli.**

Jeden Zeppelin przeleciał w nocy z 3 na 4 bm. ponad Chalons, rzucił kilka bomb, które wyrządziły szkodę w materyale.

Zatopienie okrętu angielskiego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Madryt, 7 października.

„Corriere Espanol" donosi:

Niemiecka łódź podwodna zatopiła, u wejścia do cieśniny Gibraltarskiej, **transportowy okręt angielski, który wiózł wojsko i obfity materyał wojenny.** Zatopienie tego okrętu trzymają Anglicy w ścisłej tajemnicy.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 7 października.

„Journal de Geneve" donosi z Londynu, że rząd angielski w najbliższych dniach wniesie w Izbie gmin projekt ustawy o **powszechnej służbie wojskowej.** Rząd w motywach do ustawy ma podnieść, że przyszłość i ocalenie Anglii od przyjęcia jej będą zależały.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 października.

»Daily Mail« powiada w artykule wstępnym: Mocarstwa czwórsojuszu stoją w obliczu wielkiej nowej wojny. Chociaż inicyatywa jest po stronie sprzymierzeńców, nie mogą oni jednak swego zadania lekceważyć. Anglia musi dla nowego zadania wystawić nową armię, co stanie się nowym czynnikiem w kwestyi werbunkowej.

Rodzianko o sytuacyi Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 7 października.

»Russkoje Słowo« donosi, że prezydent Dumy Rodzianko miał się wyrazić, że dzienniki, które mówią o odrębnym pokoju, należy uważać za łotrowskie.

Rodzianko potwierdził doniesienie, że przyjęcie prezydyum Dumy u cara zostało odłożone. **Rychłe zwołanie Dumy jest nieprawdopodobne.**

Znamienny zwrot.

Kopenhaga, 7 października.

Dzienniki rosyjskie stwierdzają, że z Weinsteinem (Odesa) wchodzi do Rady państwa pierwszy żyd. Poseł z Syberyi, Łaptjew, należy również do elementów radykalnych. Przedtem koła przemysłowe wybierały tylko nawskroś umiarkowanych członków. Przedstawiciel Moskwy, Rjabuszyński, po wyborze swoim oświadczył, że program bloku liberalnego musi być bezwarunkowo przeprowadzony. Także przywódca październikowców, Guczkow, podziela to zdanie, tak, że lewica Rady państwa otrzymała decydujące wzmocnienie.

Zatopienie francuskiego parowca.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 października.

Biuro Reutera donosi z Marsylii:

Podwodna łódź dnia 3 bm. na wysokości Cerigo na greckiem wybrzeżu **zatopiła francuski parowiec »Provincia« pojemności 3.500 ton.** — Załodze pozwolono wsiąść do łodzi.

Zwrot w stosunku Stanów do Niemiec i Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 października.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu:

Jeżeli ambasador niemiecki hr. Bernstorff zdoła zadowolić prezydenta Wilsona w sprawie »Arabica« — dalsze zawikłania z Niemcami nie są oczekiwane — to punkt ciężkości zainteresowania dyplomatycznego przeniesie się z Berlina do Londynu a **nota do Anglii, z którą długo zwlekano, będzie wysłana. Stany Zjednoczone zaprotestują formalnie przeciw zarządzeniu króla angielskiego i przeciw rozmaitym zarządzeniom, które to królewskie zarządzenie wywołało. Między innemi zaprotestują przeciw nieprawności blokady Niemiec przez Anglię jakoteż konfiskacie ładunków neutralnych. Nota wywoła dalsze rokowania.**

Waszyngton, 7 października.

Po konferencyi z ambasadorem hr. Bernstorffem sekretarz państwa Lansing podał do wiadomości, że Niemcy przyznają, iż atak łodzi podwodnych na »Arabic« nie odpowiadał udzielonym instrukcyom. Niemcy są gotowe zapłacić za stratę życia Amerykanów, bez uznania zobowiązania do odszkodowania.

W piśmie, które hr. Bernstorff wręczył sekretatrzowi państwa jest powiedziane, że rozkazy cesarskie do komendantów łodzi podwodnych są tak sformułowane, że powtórzenie się wypadku jest rzeczą wykluczoną.

Waszyngton, 7 października.

Kwestya odszkodowania za straty na »Arabicu« będzie załatwiona w bezpośrednich rokowaniach z hr. Bernstorffem. W liście do sekretarza państwa Lansinga ambasador Bernstorff podał do wiadomości, że komendant łodzi podwodnej, która zatopiła »Arabic«, wedle zaprzysięgłych zeznań własnych i załogi, był przekonany, że »Arabic« chciał zaatakować łódź podwodną. Rząd cesarski z drugiej strony nie chciał powątpiewać w zeznania, złożone pod przysięgą przez angielskich oficerów »Arabica«, którzy twierdzą, że widzieli łódź podwodną, i przypuszcza, że okręt ten rzeczywiście nie chciał przejechać łodzi podwodnej. Atak łodzi podwodnej niestety nie odpowiadał udzielonym instrukcyom, co też podano do wiadomości komendanta.

Przemiana Chin w monarchię.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 października.

»Morning Post« donosi z Tientsinu pod datą 3 b. m.:

Rada państwa oświadczyła się wczoraj za planem, wedle którego na prowincyi ma się odbyć głosowanie co do przyszłej formy rządu. Wybrani przedstawiciele zgłosić się mają w stolicach prowincyonalnych i tam głosować. Nie ulega wątpliwości, że ostatnia faza przekształcenia się Chin w monarchię w najbliższych tygodniach szybko będzie załatwiona. W Pekinie liczą się z utworzeniem monarchii jako z rzeczą pewną.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 7 października.

Stosunki sanitarne kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: „Wedle sprawozdań z 5 października stwierdzono w Galicyi następujące wypadki cholery azyatyckiej: 2 (1) pow. Dobromil, 2 (1) pow. Kałusz, 2 (1) pow. Kamionka Strumiłowa, 2 (1) pow. Żółkiew, 1 pow. Dolina, 1 pow. Żydaczów, 6 (3) pow. Podhajce, 11 (3) pow. Stanisławów.

Urlopy jesienne.

Wiedeń. Ministerstwo wojny zarządziło, by analogicznie z urlopem w czasie żniw dla robót rolniczych, przypadających jeszcze w tym roku, również udzielono krótkich urlopów.

Z Watykanu.

Rzym. »Osservatore Romano« dementuje wiadomość, jakoby stolica apostolska zaproponowała na dzień 2 listopada zawieszenie broni lub też miała w planie podobną propozycyę.

Wyjazd ambasadora Dumby

Londyn. Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku pod datą 5 bm.: Ambasador Dumba odjechał do Rotterdamu.

SKŁADKI.

Na Legiony polskie

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Janina Srokówna 5 K, Januś, Stach, Marysieńka i Jędruś Strowscy 4 K, Anna Strowska 2 K, Zofia Srokówna 5 K (razem 16 K na „Kolumnę"); Adela Schmidl 6 K jako 2% płacy naucz.; Anna Schmidl 5 K jako 2% płacy naucz.; Helena Krasuska 2 K z pensyi wdowiej; Helena Balcerowa 5 K, Stanisław Rogalski z Wiednia 20 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Personal c. k. sekcyi I konserwacyi kolei państwowych (przestrzeń Kraków—Słotwina i Kraków—Kocmyrzów) 150 K 80 h za pośredn. nadinż. Wasilkowskiego; Wilhelm Machnicki 83 K 62 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni (oraz 83 K 61 h na komitet opieki nad b. legionistami).

Na Czerwony Krzyż (oddział krakowski) złożył w admin. „Nowej Reformy" W. F. 10 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami złożył w administracyi „Nowej Reformy" Wilhelm Machnicki 83 K 61 h, zebrane w urzędzie podatk. w Bochni.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Dr Ignacy Gutkowski z Köszeg (Węgry) prosi mecenasa Jana Rzynowskiego o łaskawą pomoc przy zwinięciu jego mieszkania, Marszałkowska 43. Pieniądze będą wysłane. „Kuryera Warszawskiego" proszę o przedruk.
6907

Józef Jan Cieślewicz

c. i k. jednoroczny ochotnik przy 10 pułku polnych haubic

przeżywszy lat 21, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5 października 1915 r.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala garnizonowego Nr. 15 przy ulicy Montelupich wprost na cmentarz nastąpi we czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w piątek dnia 8 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

Za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby, po udanej operacyi i za troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie W-nemu Panu Profesorowi Drowi Roznerowi, jak również W-nej Pani Dr. Radwańskiej „powtórne" Bóg zapłać!
6916 Kawałcowie z rodziną.

Poszukiwanie zaginionych.

Dra med. **Bolesława Lacha** i ryg. med. **Seweryna Nowosielskiego** proszę o podanie swoich adresów. Dr Krogulski Henryk z listami p. Męciszewskiej, Kraków, Radziwiłłowska 19. 6744 3 3

„Jahra"
PETROGEN SHAMPOON
najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** Wszędzie do nabycia.
4481 31 50

Starszy urzędnik

Kasy oszczędności, lat 34, rz.-kat., władający j. pol., niem. i ruskim, z 14-letnią praktyką, z 1-roczną praktyką kupiecką, z egzaminami państwowemi i świadectwem dojrzałości obejmie odpowiednią posadę od 1 listopada 1915. Zgłoszenia pod 6883 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6883 1 3

Kancelarya adwokacka w Rozwadowie
poszukuje samodzielnego koncypienta zaraz. Wiadomość: Andrzej Maziarski w Rozwadowie nad Sanem. 6694 1 3

Magister

lub magistra z dyplomem ukończ. studyów lub bez znajdzie natychmiast stałą i dobrą posadę w aptece E. Kellera w Białej (Galicya). Warunki listownie. Referencye pożądane. 6877 1 4

Przyjmuje się bieliznę

do szycia. Ul. Starowiślna 12, III p., drzwi Nr 12, od g. 3—7. 6898 1 3

Fortepian

do przegrywania. Starowiślna 12, III p., drzwi Nr 12, od 3—7 po poł. 6899 1 3

Organista-kapelmistrz

poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia pod „Organista-kapelmistrz" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6897 1 3

Do wynajęcia dom parterowy, z ogródkiem, bardzo tanio. Zgłoszenia list. pod „S. L." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6890 1 6

Dostawy mleka

poszukuje mleczarnia centryfugalna. Wiadomość: Kraków, ul. Staszica 4, Skwirczyńska. 6880 1 6

Biegły pianista

poszukuje miejsca w salon. orkiestrze lub w kinie, podejmie się zorganizowania damskiej orkiestry dla kawiarń lub kabaretów. Zgłoszenia listowne pod **„Pianista"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6896 1 5

Rutynowana nauczycielka

mówiąca z właściwym akcentem językiem francuskim, włoskim i niemieckim, już wróciła i mieszka, jak zawsze, Czapskich 1, od 3 do 5 po poł., tymczasowo I p., l. 40. 6889

3 buhaje

dwuletnie, rasy „Holender Friese", po matce, która dawała 40 litrów mleka dziennie, ma do sprzedania Zarząd dóbr Rząska pod Krakowem, poczta Mydlniki. 6858 1 3

Kinematograficzny

aparat, nowy, „Ernemana" projekcyjny do przedstawień, tanio do sprzedania. Wiadomość: M. Borkowska, Stary Sącz, ul. Czarnieckiego. 6556 1 2

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyi muzyki, języka francuskiego i niemieckiego po bardzo przystępnej cenie. Zbiorowe lekcye niemieckiego lub francuskiego po 3 kor. miesięcznie od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się od 10—5: ul. św. Filipa 18, I p., na lewo. 6881 1 9

Pokoje

umeblowane i bez mebli, z utrzymaniem. Kremerowska 14, parter lewy. 6879 1 3

Zarządu apteki

lub stałej posady poszukuje doświadczony magister, wolny od służby wojskowej, najlepiej polecony. Wiadomość u aptekarza Józefa Reinfussa, Kraków, Grzegórzki. 6885 1 3

Do wynajęcia zaraz
ładny pokój kawalerski, frontowy, o dwóch oknach, słoneczny, z meblami, z osobnem wejściem. Może być z utrzymaniem. Ul. Gołębia 16, I p., na prawo. 6903 1 2

Obiady domowe wydaje się po przystępnej cenie. Gołębia 16, I p., drzwi na prawo. 6902 1 3

Podnajmę

umeblowane pomieszkanie, złożone z 2—3 pokoi, kuchni, łazienki, ewentualnie 2 umeblowane pokoje z używaniem kuchni i łazienki przy rodzinie. Oferty listowne: Dr Ehrenpreis, Kraków, ulica Szpitalna 38. 6825 3 3

Rządca ekonomiczny
kasyer lub kontrolor, żonaty, z długoletnią praktyką w większych majątkach ziemskich, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia: poczta Rudki, ul. Wałowa 126. 6904 1 3

Słoneczne 3 pokoje

przedp., łazienka i kuchnia, na I p., przy ul. Kołłątaja 12 **zaraz** do wynajęcia. 6900 1 3

Kupię kanapę i szafy.

Zgłoszenia pod K. 2 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6882 1 2

„Ślusarnia" Józefa Pogorzelskiego

ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie wykonuje roboty budowlane, konstrukcyjne, okucia do pieców kuchennych i t. p. w miejscu i na prowincyę. 6315 8 10

Potrzebna
panna do ekspęd.

sklepowej, z językiem niemieckim.
Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6895 1 6

Korespondent

biegły zarówno w języku polskim, jak niemieckim, poszukiwany do natychmiastowego objęcia posady. Reflektanci obznajomieni z działem maszyn rolniczych mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwróci, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **H. R. 6887.** 6887 1 3

Poszukuję Niemki

na godziny popołudniowe do 8-letniej dziewczynki. Seifert, Kraków, Gazownia. 6878 1 3

Potrzebna
kasyerka

z kaucyą.
Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6891 1 4

Kupię zaraz

motor gazowy 5 HP. Oferty proszę przesyłać: Kraków, Powiśle 4, A. Miedniak. 6777 4 5

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania **używane** męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 18 20

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dendysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 6640 4 20

Bardzo piękne

karty pocztowe żołnierskie i wojenne, w bardzo wielkim wyborze nabywać można u firmy:
Franciszek Wenzel
fabryka kart pocztowych
Brumów (Braunau) Czechy
Za przesyłkę próbną 5 K z góry. Cennik kart, przyborów do pisania, kalendarzy reklamowych i kieszonkowych za darmo. 6262 11 16

Potrzebny
uczeń

do zawodu cukierniczego, z II-gą real. lub gimn., z dobrej rodziny.
Cukiernia J. Michalika, ul. Floryańska 45. 6894 1 6

KAWY PALONE
najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg	K			4·30
San Jago, Perłówka, najlepsza	„	„	„	„	4·40
Caracas, Quatemala, Portorico	„	„	„	„	4·60
Jawa, Jamajka	„	„	„	„	4·65
Honduras, Mocca	„	„	„	„	4·70
Ceylon	„	„	„	„	4·90

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^3/_4$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.
Telefon mdmst. 55/03.
6683 7 24 Rok założenia 1889.

Ciągnienie już 8-go października.

469 głównych wygranych od 2000 koron do 300.000 koron i premia 700.000 KORON

przypada do losowania bezwarunkowo w ciągnieniach loteryi klasowej, odbywających się **codzień** od 8-go października do 4-go listopada i wypłata ich następuje **natychmiast** bez żadnego potrącenia. Jeżeli premia 700.000 koron przypadnie na największą wygraną, to wynosi główna wygrana

MILION KORON.

Razem zostanie wylosowanych 44.000 wygranych w kwocie **12 milionów i 765.000 koron.**
Losy wysyła po przysłaniu należytości

za $^1/_8$ losu K 25·—, za $^1/_4$ losu K 50·—, za $^1/_2$ losu K 100·—, za $^1/_1$ los K 200·—.

Kantor sprzedaży c. k. loteryi klasowej
Albin Förstl, Wiedeń, I., Bellaria 3.

Zgłoszenia wcześniejsze i zamówienia losów loteryi klasowej do nadchodzącej 5 loteryi 1 klasy, której ciągnienia zaczynają się 14 grudnia, przyjmuje się już teraz za $^1/_8$ losu K 5·—, za $^1/_4$ losu K 10, za $^1/_2$ losu K 20·—, za $^1/_1$ los K 40·—.
Z powodu ograniczonego wydawania losów zaleca się porobić zamówienia już teraz, aby też i te zamówienia można wykonać w całości.
Korespondencya polska. 6689 8 10

Osoba inteligentna, w sile wieku, samotna i pracowita, poszukuje umieszczenia we dworze lub w mieście u starszych państwa, albo u starszej samotnej nauczycielki. Umie doskonale gotować, szyć, a nawet uczy grać na fortepianie. — Zgłoszenia pod **Emerytowana** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6117 3 3

DRUKI

potrzebne **do zgłoszenia roszczeń z tytułu świadczeń wojennych** na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1912 wraz z **protokołem świadków i rzeczoznawców,** oraz wszystkie

DRUKI

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, szkół ludowych różne inne,
Książki szkolne i przybory szkolne
utrzymuje na składzie i dostarcza odwrotną pocztą za zaliczką
Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego
Kraków-Podgórze.
Cennik bezpłatnie. 6477 4 4

Potrzebna
kawiarka

uzdolniona.
Cukiernia **J. Michalika,** Floryańska 45. 6892 1 6

Nadpsute prowianty

jak: mąka, ryż, krupy, groch, fasola, ziemniaki i t. d. **kupuję.** Zgłoszenia wraz z próbkami: **Gabryel Dekordo, Kraków, plac Szczepański l. 8.** 6523 6 10

Dla dzieci od lat 7 do 14

rozpoczyna się **kurs slöidu pedagogicznego:** stolarstwo, kartonaż, koszykarstwo dziecięce, roboty z wiór peddygu i raffii, oraz kurs **zabaw i zajęć** dla dzieci od lat 5-ciu. Informacyi udziela i wpisy przyjmuje Marya Berggruenówna codziennie **między** g. 3—5, Biskupia 2, Jasny Dom. 6678 3 10

Uczennica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. **B. M.,** Karmelicka 40, III p. 6609 5 0

Okazyjnie!!

Wełny na kostyumy
Floryańska 45, I piętro.
Krakowska Konkurencya.
6699 5 5

W najbliższych dniach rozpoczynamy
praktyczny kurs
jęz. niemieckiego
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17. 6719 4 5

Słuchaczka IV r. uniwersytetu
germanistka
udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod **„S. U."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".

MIMO LICZNYCH NAŚLADOWNICTW TUTEK CYGARETOWYCH

„FRAMOS"

sporządzonych z najdelikatniejszych włókien liści morwowych — część wybredniejsza Inteligencyi naszej żąda tylko **oryginalnych** tutek cygaretowych **„Framos"** (wyrobu M-ra Wł. Bełdowskiego), bo tylko te uznała za najlepsze.
To stwierdza, że prawdziwa Inteligencya nie da sobie nigdy nic **narzucić.** 5983 4 12
Polecam więc dalszym względom P. T. Inteligencyi naszej wyborne tutki cygaretowe **„Framos".**
Do nabycia w lepszych handlach i trafikach.

Zawiadomienie.

Znana i renomowana, tak w kraju, jakoteż i za granicą pracownia sukien i konfekcyi damskiej :-: :-: pod firmą
FRANCISZEK HOLUB
po przerwie, została z dniem 1 października na nowo otwartą i równocześnie przeniesioną z lokalu przy ul. Floryańskiej do lokalu przy
ULICY BRACKIEJ L. 1a, I.
6379 3 5 **(BANK HIPOTECZNY).**
Poleca się nadal życzliwemu poparciu Szanownej P.T. Klienteli.

Sprzedaż

suszonego niezbieranego mleka, jakoteż **suszonego mleka zbieranego,** w doskonałej jakości, w każdej ilości, jest na składzie. Wysyłka z Wiednia. — **Biuro zakupna i sprzedaży środków żywności M. Monath, Wiedeń, II, Grosse Pfarrgasse 7.** 6853

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 17 44 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Towarzystwo fabryczne
robót budowlano-stolarskich, wyrobu mebli i portali z o. p.
(Bautischlerei, Möbel-und Portalfabrik, Gesellschaft m. b. H.)
w Morawskiej Ostrawie

podejmuje się wszelkich robót budowlano-stolarskich. Specyalna fabryka do wyrobu okien, drzwi, ścian oszklonych i t. d. Budowa portali, wyrób mebli, urządzeń dla hoteli i kawiarń, mebli biurowych i urządzeń wewnętrznych. 6528 7 12

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17. 6718 7 8

Potrzebna
bona frebianka
z dobrem szyciem.
J. Michalik, Floryańska 45, II p. 6893 1·6

Okazyjnie!!!

Firanki za $^1/_2$ ceny.
Floryańska 45, I piętro.
Krakowska Konkurencya. 6698 5 5

Rutynowana pianistka
udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Zgłoszenia od g. 10—1: Długa 21, II p., 1 drzwi. 6803 3 3

Szpital św. Łazarza

w Krakowie zakupi natychmiast: 15 wagonów ziemniaków jadalnych, 5 wagonów ziemniaków dla bydła, 1 wagon buraków jadalnych, 5 wagonów buraków dla bydła, 2 wagony koniczyny, $^1/_2$ wagonu fasoli, $^1/_2$ wagonu grochu, 1 wagon kapusty, wszystkie jarzyny, 1 wagon grysu dla bydła. Stale potrzebuje szpital tygodniowo 40 kóp jaj, 40 kg. masła, 50 kurcząt względnie 25 kur. Przedewszystkiem uwzględni się producentów. Oferty wnosić do Zarządu szpitala św. Łazarza, Kopernika 17. 6807 3 3

Pranie

przyjmuję do domu po przystępnej cenie. Marya Krupnik, ul. Miodowa l. 28, I p. 6816 3 0

Uczeń

z zamiłowaniem do mechaniki znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia: Kraków, Powiśle 4, A. Miedniak. 6779 3 3

Najnowsze pisma z modami:

Favorit 90 hal.
Elite 2 K 40 hal.
Mode für Alle 1 K 30 hal.
wysyła za zaliczką lub poprz. nadesł. należytości Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. — Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie pisma z modami. 6763 4 0

Poszukuję

posady gospodyni samodzielnej do jednej osoby (u kawalera lub wdowca), na większym folwarku. Jestem bezdzietna, młoda. Znam się na gospodarce. — Zgłoszenia pod **F. R. 7** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6820 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 2 0

Wojskowy zegarek w branzolecie skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr $4297^1/_4$. W oprawie stalowej 8 K. Nr $4301^1/_4$. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr $4302^1/_2$. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów JANA KONRADA, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 6549 2 20

Gotową pościel, bieliznę na łóżka i do noszenia, gotowe ubrania wszelkiego rodzaju lub materyały na nie, dobre a tanie, mamy w zapasie i dostarczamy.
Resztki zawsze korzystnie do zbycia.
Wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego, szczególnie surową wełnę owczą strzyżoną, drób, mięso i t. d. przyjmuje się w miejsce zapłaty.
BRACIA REICHART
fabrykanci 6736 4 6
Dornbin. **Tyrol-Przedarulania.**

Inteligentna panna
z kilkoletnią praktyką wiedeńską w modniarstwie i ekspedycyi, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia list. pod „M. E. 4" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6836 2 2

Leśnik
samoistny gosp. las., z wyższym egzaminem państwowym i z kursem geodezyi, obecnie na stanowisku nadleśniczego, szuka posady. Zgłoszenia: „Niżniańska" w Stryju, ul. Podzamcze. 6847 3 3

Atelier malarskie
z dwóch pokoi, przedp., klozetu i ubikacyi na przechowywanie obrazów, dotychczas przez jednego z najlepszych malarzy polskich zajmowane, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Szlak 11, III p. 6701 3 3

Poznańczyk
z gimn. wykształceniem (5 klas), szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod **R. A. Sz. 18** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6848 3 3

Zdolna ekspedyentka

władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, biegła w rachunkach, znajdzie umieszczenie we firmie **Porębski i Zimler, Kraków,** Rynek gł. 6840 3 3

Kto mi pożyczy 12.000 K

na drugą hipotekę po banku kamienicy II-piętrowej w Podgórzu, temu dam w procencie 2 pokoje z balkonem i kuchnią. Zgłoszenia list. pod **Z. R. 12.000** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6850 3 3

Pomocnik

młodszy, dobrze polecony, bufetowiec, potrzebny od 15 października lub 1-go listopada do handlu **A. Frassa, Kraków.** Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6727 4 4

Bilardy
pokrywam suknem, przerabiam na żądanie i t. d., w miejscu i na prowincyi. **Roman Kubicki, Kraków,** ul. Bracka l. 5. 6760 3 3

Potrzebny zaraz tokarz metalowy, obeznany ze ślusarstwem maszynowem. Zgłoszenia: Kraków, Powiśle 4, A. Miedniak. 6778 4 5

Uzdolniona panna

(izraelitka), z fachu towarów **norymberskich i mieszanych,** jak również **praktykant** z działu **papierowego, znajdą umieszczenie. I. Klein,** ul. Lubicz 8. 6789 3 4

Do wynajęcia

5 pokoi, kuch., łazien., na I p., zaraz lub od 1 listopada. Wiadomość: Bracka 5, I p., na lewo. 6826 3 3

Przyjmę zaraz nauczycielkę
do przygotowania panny do matury licealnej. Przedewszystkiem wymaga się dokładnej znajomości języków francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia: Pędzichów 8, parter, na lewo. 6827 3 3

Cukiernia w Wadowicach

przyjmie zaraz **praktykanta.** 6849 3 3

Kupuje meble
tylko w lepszym gatunku, oraz sprzedaje takowe. Chrześcijański magazyn mebli, ul. Kopernika 13. 6351 2 2

Do wynajęcia

przy ul. Zwierzynieckiej 21: 2, 3 lub 4 frontowe pokoje z kuchnią z wszelkim komfortem, na I i II p. Wiadomość u stróża. 6855 2 3

Apteka

przy Nowym Rynku w Rzeszowie poszukuje młodszego magistra farmacyi. Bliższe informacye listownie. 6863 2 3

Poszukuję do kupna
z wolnej ręki zaraz: 2 mosiężnych lub niklowych łóżek, z wkładką drucianą, 2 stolików nocnych, 1 umywalni, do 6 okien firanek wraz z mosiężnemi drążkami, oraz 1 perskiego dywanu. Zgłoszenia list. pod **„Firanki"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6865 2 3

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony, żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady. Ewentualnie może być sam. Zgłoszenie listowne pod „Ogrodnik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6867 2 5

Obiady prywatne

K. N., Długa 31, III p., of., na lewo. 6869 1 3

Na cytrze, mandolinie, gitarze
uczy 6876 2 3
G. Senowski
Długa 59, I p., of.

Do sprzedania

dywan, cytra, duże lustro salonowe, łóżko żelazne i drewniane, paletot zimowy, stoliczek z karełkiem dziecięcem, lampa naftowa ścienna, kosz podróżny, książki prawnicze, pościel. Lenartowicza 14, I p. 6870 2 3

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 10

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Rządca drukarni L. K. Górski